

Z powodu święta uroczystego Dziennik jutro nie wyjdzie.

POZNAŃ, 7 grudnia.

Angielska dyplomacja z szczerą otwartością przyznała się, iż do jej chłodnego temperamentu, mającego się polityką, li jako robotą dzienną nasadzie interesu i praktyczności, nie przypadło idealistyczne i opatrne niejako przewidywanie i ubieganie wypadków, jakie objawił cesarz Napoleon podczas myśli kongresu. Otwartość, z którą odmówiła udziału w kongresie, uwolni Anglię od zarzutu, jakoby snuła plany unikające światła. Szczera odmowa powinna się szczeremu przyjęciu w tém, że zapraszający wiedzieć może na pewno, czego się trzymać. Gdyby Anglia była odpowiedziała w sposób, jakiego żądała Rosya, wspianą cel, wytknięty przez cesarza francuzów, nie byłby przez to bynajmniej jeszcze osiągnięty; jedynym tu a niebezpiecznym zyskiem byłaby przewłoka i strata czasu. W skutek teraźniejszej odmowy angielskiej nie będzie odmowy rosyjskiej za kilka miesięcy. Nie prosta i otwarta rzecz odmowa angielska, ale warunkowe i dwuznaczne przyjęcie rosyjskie rozbiło kongresowe uspokojenie Europy. Rosya to bizantyńskim fałszem i azyatycką obłudą przeszkodziła szlachetnym zamiarom cesarza Napoleona. Rosya to będzie przyczyną, iż dzisiejszy stan opłakany doprowadzi „prędzej czy później, ale nieodzownie do wojny.“

Ponieważ w obec tylu kwestyi niezalatwionych, sprawa polska jako najtrudniejsza spowodowała cesarza Napoleona tak do porozumienia się z Anglią i Austrią, by zadziałać dyplomatycznie na Rosyę, jako też, gdy akcja dyplomatyczna nie odniosła skutku najmniejszego, do zaproponowania kongresu, przeto niepodobna przypuszczać, aby gdy kongres nie udał się przez odmowę Anglii, uczynioną przez to mocarstwo w przewidywaniu na pewno odmowy późniejszej Rosyi, miał ztąd wyniknąć konflikt groźny między Francją a Anglią a ustać zatarg wszczęty z powodu polski między Francją a Rosyą. Może powstać oziębienie między Paryżem a Londynem, nie może powstać nieprzyjaźń.

Ile razy oziębiamy się stosunki pomiędzy obu mocarstwami zachodnimi, reprezentującymi cywilizację europejską, tyle razy powstaje wieść o zbliżeniu się Francyi do Rosyi. Alians wschodniego i zachodniego cesarza, ponad krwią zbroczonym ciałem Polski, byłby wszelako zbyt widocznym i wyraźnym kontrastem do mowy z dnia 5 listopada: przeto, by możliwości jego uwierzono, łączą z nim teraz, jako niiby jego warunek, odbudowanie Polski niepodległej przez Rosyę. Nim to odbudowanie nastąpi, ma jednakże pierwój być stłumione powstanie, aby się nie odawało, że Rosya czyni dobrze z musu.

Jeżeli uważano proponowany przez cesarza Napoleona kongres przed wojną za pomysł dziwny niepraktyczny, jakże nazwać myśl odbudowania Polski przez Rosyę po nowém jej przez Rosyę zdobyciu? Czy rzeczywiście lord Palmerston oddaniem dobrowolnym wysp Jonskich, miałby zainaugurować nową politykę dobrowolnego pozbywania się prowincyi? A Rosya miałaby się stać pierwszą W. Brytanii w tym względzie naśladowniczką?

Jakąż byłaby ta Polska, którejby Rosya przywrócić chciała i miała niepodległość? Zapewne Kongresówka po oddarciu Augustowskiego; a więc kawałkowi otwartemu wszelkiemu z każdej strony zbrojnemu napadowi, niezdolny bronić swęj niepodległości, wiecznie wystawiony na nowe polknięcie ze strony Moskwy. Takięj Polski, któraby mogła być prawdziwie samodzielną, Rosya dobrowolnie nie odbuduje, bo skazałaby się sama na wygnanie do Azji.

Choćby więc odbudowanie dobrowolne kawałka Polski przez Rosyę miało być warunkiem aliansu Rosyi z Francją, Polacy nie będąc zadowolnieni dopóki Rosya nie wróci im wszystkiego co wzięła, byłoby tego aliansu przeszkodą, której Rosya usunąć może, dopóki tylko będzie chciała pozostać państwem europejskiem. Zresztą gdyby Rosya wszyst-

kie ziemie polskie opuściła, dobrowolnie czy z musu, i cofnęła się po za Dniepr i Dzwinę, przez wejście Polski do rodziny państw europejskich nie miałoby już dla Francyi przymierze z Rosyą wartości; powstałyby naoczas inne aliansowe systemata, utworzyłyby się inne międzynarodowe kombinacje.

Wszakże nawet odbudowanie chociażby tylko kawałka Polski przez Rosyę nie będzie dobrowolne. Przed czy po stłumieniu powstania, będzie ono zawsze tylko skutkiem powstania przeciw Rosyi, a raczej jego trwałości. Rosya odstąpiłaby kawałek Polski z polskich prowincyi przez siebie trzymanych nie z innego powodu, jak tylko dla tego, że nie dowierzałyby sobie, iżby je utrzymać nadal potrafiła. Skoro zaś powstanie przeciw niej dotychczasową trwałością swoją tyleby osiągnęło, nie naturalniejszego, że będzie chciało dłuższą trwałością więcej osiągnąć. Polska nie wyprowadziła jeszcze wszystkich swych sił do walki przeciwko Rosyi; widząc zaś pomyślnie, choć częściowe skutki, miałaby tylko powód i bodziec do wyprowadzenia nowych sił do boju przeciwko Rosyi, by osiągnąć pomyślniejsze i zupełniejsze na Rosyi rezultaty. Nie zakończyłyby się tedy bój między Rosyą a Polską oddaniem niepodległości, ze strony Rosyi części z tych krajów polskich nad którymi Rosya panuje, a dopóki ten bój z Rosyą się nie skończy, alians Francyi z Rosyą będzie niemożliwy.

Czy więc Rosya stłumi przemocą powstanie, czy z całej Polski przez siebie dzierżonej będzie musiała się usunąć, czy tylko na utworzenie małego polskiego przystańby chciała państewka, Polska zawsze przeszkadzać jej będzie sprzymierzeniu się z Francją, aż do chwili, która nigdy nie nastąpi, a w którejby Polska na rzecz panslawizmu zrzekła się wszelkiego prawa do politycznej samodzielności.

W skutek odmowy Anglii nie może przyjść do aliansu Francyi z Rosyą, ale tylko albo do zupełnej bezczynności Francyi na zewnątrz, do pozostawienia wolnego biegu wypadkom, do polityki nie tyle może wielkiego mocarstwa niegodnej ile raczej dla niego niemożliwej, albo też do jej wystąpienia z własnymi siłami, z pomocą chyba państw mniejszych za tém czego wymaga sprawiedliwość, ludzkość, cywilizacja, moralność, wdzięczność i własny przedewszystkiem interes, do wystąpienia wczesnego, dopóki bezustannem przewlekaniem, nie wyrosną nowe powikłania i niebezpieczeństwa, nowe kwestye i zatargi, dopóki w ogóle Francya zdolną jest do akcji na zewnątrz, scentralizowana, zjednoczona, nierozdzierana we własnym łonie wewnętrznymi burzami i ruchami.

NPan raczył radcy sądu miejskiego G. Maksymilianowi Baumeistrowi we Wrocławiu udzielić order czerwonego orła IV klasy.

Berlin, 5 grudnia. Nordd. A. Ztg. zwraca uwagę, że ogłoszenie urzędowe nowej konstytucyi duńskiej w Szlezewiku nie zmieniło dotąd stosunku jego prawnego do monarchii duńskiej, ponieważ konstytucya, jak to wyraźnie ogłoszone, dopiero z dniem 1 stycznia 1864 wchodzi w wykonanie.

Rozkazem gabinetowym z 29 listopada r. b. zamieniono Swinemündę w fortecę 3 klasy.

Wczoraj wydano rozkaz do 3 pułku grenadyerów gwardyi, stojącego załogą we Wrocławiu, ażeby się przygotował do wymarszu na 19 lub 20 b. m. tymczasem do Brandeburgii.

Wedle C. S. odbywają się obecnie w ministerstwach tutejszych narady celem urządzenia najwyższego sądu, dla przestępstw wojskowych, równającego się trybunałowi dla spraw cywilnych.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 3 grudnia. Od dwóch tygodni już o niczem więcej u nas nie słycać prócz o aresztowaniach i deportacjach w Sybir; nie pytamy już dziś kogo znów uwieziono, ale raczej kto jeszcze pozostał na wolności. Dzisiejszej nocy aresztowano pomiędzy wielu innymi panów Ludwika i Adolfa Zaleskich oraz Dominika Zielińskiego, mecenasów, Bartoszewicza obrońcę prokuratora, i Tadeusza księcia Lubomirskiego. Zowienię po ulicach i warsztatach ludzi młodych coraz więcej się wzmagają, wysyłają ich wszystkich w pułki azyatyckie, wiernie

wykonywając zasadę margrabiego Wielopolskiego, który w służbie wojskowej rosyjskiej upatrywał szkołę porządku dla młodzieży polskiej.

Arcimowicz zamianowany wice-prezesem rady stanu Królestwa objął już swoje obowiązki. Pan Leon Dembowski wyrażał się początkowo od przyjęcia dyrektorstwa w komisji oświecenia i wyznał; ofiarowano mu wszakże nadwycieczny dodatek złp. 15,000 do pobieranej dotąd pensyi w kwocie złp. 45,000 nie mógł zatem oprzeć się naleganiom generała Berga i przyjął nową godność, zachowując wszystkie poprzednie. Mówi głośno o zamierzonem dymittowaniu pana Wosińskiego dyrektora głównego komisji sprawiedliwości, a miejsce jego ma zastąpić pan Romuald Hube, przed niedawnym czasem usunięty z ministerstwa oświecenia.

Adres wiernopoddańczy z gubernii Augustowskiej doręczył Murawiewowi obywatel ziemski Aleksander Gutt; w nagrodę za swą gorliwość mianowanemu został kamerjunkerem dworu cesarskiego, a nadto dozwolono mu prosić o uwolnienie 15 osób na mieszkanie w rosyjskich guberniach skazanych, samo przez się rozumie się, że spis osób do wyboru mu przedstawionych, składał się z takich, o których niewinności sam Murawiew był przekonany.

Podobno i w Warszawie już urządzono komisją adresową, wszakże o skutku usiłowań tej nieznaną dotąd w Europie władzy bardzo powątpiewać należy.

Warszawa, 3 grudnia. Bezprawia i gwałty moskiewskie w mieście i na prowincyi dochodzą do rozmiarów coraz większych. Każdy dzień powiększa liczbę uwięzionych i wygnanych. Dnia 27 z. m. prócz 117 osób porwanych tutaj wywieziono 180 więźniów z Modlina. Dnia następnego aresztowano 103 osoby, a w nocy, z wczoraj na dzisiaj ponowiono łowy pośród ludności tutejszej, i chwytając na chybił trafił zabrano między innymi 70 letniego schorzałego starca Ludwika Zaleskiego i księcia Tadeusza Lubomirskiego do cytadeli. Rewizye nie ustają także; po przeszukaniu pałacu arcybiskupiego uległ pałac przy ulicy Daniłowiczowskiej zajmowany przez Felicjanę, całonocną z 28 na 29 z. m. rewizyi. W zabranym pałacu Blanka mają pomieścić szkołę junkrów z Łowicza i Meczeta, w hotelu europejskim zamykają więźniów dla których w innych więzieniach nie ma już miejsca.

Z Kodnia donoszą o porwaniu ks. infułata Zegerta 70 letniego starca. Z początku wsadzono go na bryczkę, lecz później zrzuciono go z niej i pędzono pieszo aż do Braeścia Litewskiego. W Gostyńskim wpadła dzicz moskiewska do Kiernowy i pod pozorem rewizyi zrabowała dwór i folwark, zabierając wszystko, cokolwiek miało jakąś wartość: pieniądze srebra, nawet miedz z kuchni. Rządząc zbito niemilosiernie.

Piszą ztąd do Czasu:

Walka toczy się ciągle, potyczki teraz częste i drogo je Moskale opłacają. Onegdaj dnia 28 przez rogatkę Grochowską powrócił oddział Moskiewski z wyprawy. Byli to huzary i kozacy, ale tak zgnędnieni i oberwani, że trudno było jednego od drugiego odróżnić. Ledwie na dziesięciu jeden miał pikę lub pałasz: za nimi na 30 podwodach jechali ranni i chorzy. Głoszą tu, że była potyczka pod wsią Jadowem blisko kolei żelaznej warszawsko-petersburskiej i tam pobito tych Moskale, ale nie ma jeszcze szczegółów o tym boju.

O utarczках zaszłych w Podlaskim i Lubelskim od dnia 16 do 22 z. m., o których wedle Gaz. N. r. wspomnieliśmy, nadesłali naczelnicy walczących tamże oddziałów polskich podpułkownik Krysiński i major Kozłowski, następnego raporta do Warszawy, które za Czasem powtarzamy w dosłownej treści:

„Oddziały mój i majora Ejtminowicza liczące razem 700 ludzi, to jest 400 strzelców, 200 kosynierów i 100 jeźdźców, stanęły 16 t. m. w Dubicy.

Odebrawszy tu wiadomość, że Moskale z Białej wyszli do Zomaz, w celu zbierania podatków; wyruszyłem o godzinie 4 rano do Rososza i zajmując pozycyę w mieście z 1 batalionem pod dowództwem majora Burdet, a w lesie dla zabrania tytułu nieprzyjacielowi z batalionem 2 pod dowództwem majora Ejtminowicza, oczekiwałem Moskwy. Około godziny 8 rano pokazał się szwadron ułanów, jako awangarda moskiewska pod miastem Rososz, lecz ostrzeżony rzeniem koni umknął jak najspieszniej. Wtedy posłałem pluton jazdy pod dowództwem Cetnarskiego, celem zwabienia Moskwy do miasta, ale za pokazaniem się naszym Moskwa wciąż umykała. Widząc, że Moskale boju przyjąć nie chcą, udatem odwrot; cofnąłem się z lasu do miasta i zostawiwszy jedną kompanię zakrytą w tyralierach z obu stron mostu, a obsaczywszy pierwsze domy miasta, ściągnąłem całe siły moje na rynek i kazałem żołnierzom rozdać chleb i wódkę. Tymczasem Moskwa odebrawszy z Białej posiłki, ruszyła w sile 3 rot piechoty, szwadronu ułanów, sotni kozaków na miasto. Idących w awangardzie ułanów przypuściwszy na bliski strzał, przywitali całym ogniem strzelcy litewscy z oddziału Ejtminowicza tak, iż ułani moskiewscy uciekli spieszenie zostawiając na placu 18 trupów. Wkrótce piechota ich w tyralierach i z stosowną rezerwą podążała się pod miasto. Na pierwsze strzały zaraz wysłałem dla poparcia boju batalion Ejtminowicza 250 ludzi ku mostowi, zaś batalion 1 na czoło miasta zdążył czystym polem na nieprzyjaciela. Bój był zacięty, rota moskiewska podeszła tak blisko pod domy, że dałem rozkaz cofnąć skrzydło prawe, a równocześnie wysunąć

naprzód lewe. Moskwa cofnęła się przed nacierającym lewem skrzydłem kompanii kapitana Leszczyńskiego, tylko rota strzelców, która obsadziła pierwsze domy w mieście nie mogła już umknąć, przecięło jej bowiem odwrót nasze lewe skrzydło. Tym manewrem zniesiono całą rotę broniącą się w domach; 16 Moskali wzięto do niewoli, wielu zginęło w boju, w szopach i stodołach. Zabraliśmy 30 karabinów i wiele innych przedmiotów wojennych, jako to: amunicji, mundurów itp. Straty naszych wynoszą tylko 13 zabitych i 14 rannych; między innymi kapitan Trasiewicz. Straty Moskali są bardzo ciężkie. Odmierzali się w tej potyczce: porucznik Centnarski, który ze swoim plutonem jazdy szarżował na ułanów moskiewskich i zmusił ich dobrowolnie, kapitan Trasiewicz, kapitan Leszczyński, podoficerowie: Przemysław Sienkiewicz, Dominik Zumbrycki.

„Po boju udałem się do Polubicz zabrawszy wszystkich rannych swoich i moskiewskich do szpitala. Dnia 18 listopada rano wyruszyłem z Polubicz, gdzie z podpułkownikiem Wróblewskim 120 koni mającym, połączyłem się. W Kolanie zostawiłem jazdę moją, a sam z piechotą poszedłem o pół mili do Hollenderni. Kiedyśmy gotowali jeść, o godzinie 12 zaalarmował mnie straż armatni. Oddział podpułkownika Wróblewskiego został zaatakowany przez 4 rot piechoty, szwadron ułanów, sotnię kozaków i 2 armat.

„Ustawilem piechotę w tyralierę pod lasem i czekałem na Moskwę, którą też podpułkownik Wróblewski na moją piechotę, cofając się w porządku i pomału rejterując, wyprowadził. Przypuściwszy ich na straż, kazałem dać ognia; Moskwa bijąc z dział, pomimo strzałów naszych, kłusem podeszła pod las, co widząc, posłałem dwie kompanie strzelców kapitana Leszczyńskiego, które wyszły biegiem przeciw Moskwie i tak dzielnym przyjęły ich ogniem, że ci umknęli najhaniebniej, zostawiając rannych, zabitych i karabiny na pobojowisku. Straty ich wynoszą do 160 zabitych i wielu rannych. Ściągaliśmy Moskalki pół mili; wtedy zawiadomienie otrzymałem o przybyciu im na pomoc 5 rot i 2 armat z Parczowa. Od strony Brześcia także donoszono mi o ciążeniu Moskalki; nim więc jeszcze zobaczyłem nieprzyjaciela, kazałem oddziałowi cofać się i w samą porę, bo gdy ostatni żołnierz z lasu ku Pacholu rejterował, wszczęli Moskalki ogień działowy i rotowe strzały do pustego już lasu.

„Zostawiając jazdę w tylnej straży, sam z piechotą zmęczoną udałem się do Korostyty. Jazda do nocy ucierała się z Moskalami i nie dopuściła ich naprzód. Nocą dla zatarcia śladów udała się do Zamołodycz. W obu tych potyczkach tak oficerowie jak żołnierze bili się z równym mężstwem i to w polu otwartym. Porządek panował zupełny, wszelkie rozkazy żołnierzy z akuratnością wypełniał. Oprócz wyżej wymienionych odznaczali się kapitan Ejtminowicz, Pirfereri i Oser.

„Po tej potyczce nocnym marszem cofnąłem się pod Rudnią o mil 4. Około godziny 4 po południu natarł znów na nas oddział Moskalki, który szczęśliwie zmusiłem do odwrotu, zadawszy mu stratę do dwudziestu kilku w rannych i zabitych. Na drugi dzień rano wymaszerowałem, a nad wieczorem złączyłem się z oddziałem majora Kozłowskiego, którego wezwałem na pomoc, niewiedząc możliwości uniknięcia bitwy z przeważnym nieprzyjacielem, gdyż Moskwa wciąż za nami postępowała. Zajawszy stanowisko pod Malinówką, oddział mój uformował prawe skrzydło, a major Kozłowski stanął na lewym. Przez godzin 5 1/2 walczyliśmy uparcie z przeważnym nieprzyjacielem; mieliśmy szanse zwycięstwa, dopiero gdy nowe posiłki powiększyły siłę nieprzyjaciela, odparliśmy go bagnetem i cofnęliśmy się w porządku. Z mego oddziału zabitych jest 29, rannych 26. Moskalki straty daleko większe.

„Mając ciągle naprzeciw sobie przeważające siły, stoczywszy cztery walki w ciągu tygodnia, widząc zmęczenie żołnierza, uważałem za stosowne rozdzielić oddział na 5 mniejszych oddziałów i wyznaczyć im kierunek rozmaity, aby zmylić Moskalki koncentrujących siły przeciw nam.“

Następujący raport dowódcy oddziału majora Kozłowskiego dopełnia doniesienia o potyczkach w tej okolicy, skreślone w powyższych raportach podpułkownika Krysińskiego: „Dziesiątego list pada, chcąc skomunikować się z jenerałem Walgórskim, opuściłem obóz w lasach Jaszczewa; pomaszerowałem przez Milejów, Zedzice, Czerniejów, Żabią Wołą do Bozechowa. Stanąłem tam 14. Z okolicy tej jenerał już był wyszedł; dowiedziałem się tylko, że oddział moskiewski zajmował Opole i zbierał w tamtej okolicy podatki. Wysłałem przeto rekonesans, a że teraz często depesze Moskalki przesyłają przez osoby prywatne, nakazałem rewizję wszystkich podejrzanych. Dnia 16 jeden mój rekonesans z 4 ludźmi zaskoczony został przez 40 kozaków, 3 jednak bez koni zdołało uciec. Tegoż samego dnia drugi rekonesans na drodze do Bełżyc złapał podejrzanego człowieka, jadącego do Lublina i znalazł przy nim depesze i 429 rubli. W depeszy tej podpułkownik Antosiewicz donosił o miejscu gdzie nasz obóz stał i żądał posiłków. Opuściłem więc obóz i dnia 17 listopada ruszyłem przez Bychawkę i Biskupice do Jaszczowa. Tu nocując dowiedziałem się, że Moskalki nocują w Łańcuchowie. Wyprawiłem się na nich, lecz już ich nie znalazłem, gdyż tu byli tylko kozacy, jadący z Łęczny do Lublina po posiłki. Osmnastego listopada wyruszyłem w lasy Łacinchowskie, gdzie pod wieczór miałem małą utarczkę. Ostrzeliwali Moskalki las z dział, ale nam szkody nie robili. Wiedząc o siłach moskiewskich w Sochaczewie, téjże samej nocy opuściłem obóz i nad ranem stanąłem w Siedliszczach, 22 ruszyłem do Syczyna. Tu wyczącawszy, maszerowałem na nocleg do Chuczy. Zbliżając się do wsi, usłyszeliśmy strzały armatnie: udałem się więc z kawalerją w tę stronę i dowiedziałem się, że oddział podpułkownika Krysińskiego bił się w Rutce. Dla dowiedzenia się gdzie po potyczce stoi, wysłałem wachmistrza Weissa, z 6 ludźmi. Ten przybywszy do Rutki, przez stojącą tamże pikietę zapytany „kto idzie?“ po polsku odpowiedział, że „swój“, został przepuszczony, spytał się, gdzie dowódca i odebrał odpowiedź po polsku, że stoi w środku wsi. Tam przybywszy, spostrzegli, że są w obozie moskiewskim: puścili się na przebój; dwóch zabito: Weiss ranny wzięty został do nie-

woli; szeregowiec Gajowiak z trzema towarzyszami przerznął się przez cały obóz i choć trzy razy ranny bagnetem, przybył do naszego obozu. W nocy udało nam się skomunikować z podpułk. Krysińskim. Od niego dowiedziałem się, że pułk Borodin z 2 armatami i 6 rotami piechoty stoi w Rudzie; postanowiliśmy zastąpić mu nad ranem. Wyruszyłem więc na umówione stanowisko, a przyszedłszy zastałem już bój rozpoczęty. Zająłem lewe skrzydło zachodząc tył Moskalom; puszczane rakiety pomyślny i tu zrobiły skutek, zmusiwszy rezerwowe kolumny moskiewskie do odwrotu; lecz nagle zmuszeni zostaliśmy zaprzestać ścigania nieprzyjaciela, gdyż Mcskwie przybyły posiłki: Eustachowicz z 11 rotami. Mieliśmy przeto przeciw sobie 17 rot piechoty, 4 działa i przeszło 500 jazdy regularnej. Eustachowicz uderzył na nas z tyłu i usiłował nas okrążyć; z trzech stron dokonano tego, jazda jednak nie mogła nas okolić, będąc raketami spędzona. Bój był krwawy i długi. Przeszło milę, okrążani ciągle, musieliśmy się przebić: walczone nie tylko bagnetami, ale bito się kłobami. Straciwszy konia, ocalenie własne zawdzięczałem tylko kapitanowi Mroczkowskiemu, z oddziału pułkownika Wierzbickiego, który sam zsiadłszy z konia, mnie go podał. Walczyliśmy tak od Malinówki do Rudy. Straty oddziału mego wielkie: w zabitych i rannych 83 ludzi i 10 koni. Straty Moskalki w ogóle wynoszą około 300 w rannych i zabitych. Po bitwie stanęli w Sawinie i Luboczy. W nocy przeszedłem między ich obozami, by zrobić kontramarasz.“

GALICJA.

© Kraków, 4 grudnia. Od kilku dni w stosunkach naszych widzimy zwrot w postępowaniu władzy. Rola Austrii dotychczas dla wielu zagadkowa, już nią być przestaje. Przy mierze s. a szczególnie dobre przyjacielskie stosunki z Rosją chwilowo pozornie przerwane napowrót się zawierają. W ks. Konstancy uszczęśliwiony rolą medytatora, jaka między rządem a partją arystokratów węgierskich w Peszcie dostała mi się w udziale, za starania swe względem rozwiązania kwestyi, która dla austriackich mężów stanu jest węzłem gordyjskim, bez szczyrych i serdecznych upewnień co do postępowania władz galicyjskich Wiednia nieopuszcza. Jeżeli względy fiskalne i chęć puszczenia w kurs nowęj pożyczki przez izbę uchwalonej nie dozwolily stanu rzeczy jaki u nas od dni kilku wchodzi w wykonanie, nazwać jawnie tém, czém jest rzeczywistość, jeżeli chęć zasłaniania się konstytucjonalizmem, gwoli stanu finansowego, nie chciała wywołać wspomnień, które u ludów Austrii składających krwawymi głoskami są w pamięci zapisanymi, to mimo to jednak stan wyjątkowy, stan obłężenia cywilny w całej sile i mocy swęj, już jest u nas w wykonanie wprowadzonym. Minister stanu p. Schmerling, którego zasługą jest wprowadzenie w życie mniemanych reform konstytucyjnych, w prawie publicznem europejskiem ma tę zasługę, iż wynalazł stan wyjątkowy, który nie zawieszając ustaw konstytucyjnych, zawieszanie ich przy pomocy urzędników cywilnych w wykonanie wprowadza. Stan podobny najpierw przed kilku laty w Węgrzech wprowadzony, a tam stanem obłężenia cywilnym nazwany, u nas wchodzi w wykonanie. Znana nam już odezwa namiestnika Galicyi hr. Mensdorff z d. 27 listopada rb., która wprowadzając obostrenia meldunkowe i nakazując po dniu 15 grudnia br. bez wyjątku złożyć wszelkiej broni choćby certyfikaty na posiadanie jej wydane jeszcze ekspirować nie miały, jest nowym dowodem, że słów na początku przywiedzionych, któremi stan nasz kreślę o przesadę, nikt posadzić nie może. Jeżeli reszta wspomnę, iż od kilku dni patrole złożone z wojska i policyantów nachodzą wszelkie miejsca publiczne jako to kawiarnie i traktiernie tak pierwszo jak i drugorzędne, żądając od każdego kogo tam zastaną legitymacyi, jeżeli mina, ubiór lub brak karty legitymacyjnej przy sobie jest dostatecznym powodem dla patrolu do arestowania pierwszego lepszego przechodnia, cóż więc zbywa nam do stanu obłężenia? Zarzuci mi, ktoś iż przecież nie ma sądów wojskowych, macie wolność duku. Tak, mamy sądy, lecz nie mamy sądów niezawisłych, gdyż niezawisłość sędziów i nieodpowiedzialność za zdanie w Austrii żadną ustawą nie jest zagwarantowaną. Mamy i ustawę drukową lecz nie mamy wolności duku, a wszelkie więc gorące odezwanie się nie przeciw rządowi austriackiemu, lecz przeciw Rosji staje się powodem procesów drukowych, pod któremi wszystkie dzienniki galicyjskiejęczą.

Najpoważniejszy dziennik nasz jakim jest niezaprzeczenie Czas, który z pomiędzy mnogich mu wytoczonych procesów nie ma żadnego procesu wytoczonego sobie o stosunki austriackie, w istnieniu swém jest zachwianym. Wczoraj wniosł do sądu tutejszego prokurator pan Nalepa żądanie, w którym opierając się na przepisie ustawy drukowej, wedle którego dziennik w razie jeżeli w roku jednym dwa razy był sądownie karany, zawieszonym być może, domaga się o zawieszenie wydawnictwa Czasu na miesiąc trzy. Sąd nasz, którego nikt o zbytnią rychłość w sprawach niepolitycznych posadzić nie może, jeszcze wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu, zapewne w wykonaniu wyższych poleceń do wniosku p. prokuratora przychylić się uchwalił; natychmiast wczoraj o godzinie 9 wieczorem p. Klobukowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi, decyzyją sądu wręcono. Niejasność ustawy co do pytania, azali rekurs przeciw orzeczeniu temu, tamuje egzekucyją, spowodował spóźnienie w wydaniu dziennika, który dopiero dziś o 5 po południu ukazał się. Redakcja wniosła przeciw orzeczeniu temu rekurs i jednocześnie poczyniła starania. Jak głos publiczny twierdzi zakaz ten spowodowanym być miał żądaniem w ks. Konstantej i dziwnie harmonuje z pobytem jego i napaściami organu moskiewskiego w Warszawie, który od dni kilku Czas o trwanie powstania obwinia i obelgami miota.

Wniosek posła Zyblikiewicza w izbie deputowanych sejm austriackiego względem rewizyi konwencyi z Rosją zawartęj jest wielkiej wagi i doniosłości pod każdym względem. Założać jednak wypada, że wniesionym został tak późno, że utilitarności żadnych za sobą nie pociągnie. Skoro bowiem rząd potrafił sparaliżować projekt ustawy o stowarzyszeniach zaraz

na trzecim posiedzeniu obecnej kadencji wniesiony, to tém bardziej się potrzeba spodziewać, iż po miłych wspomnieniach jakie w ks. Konstancy po sobie zostawia, ministerium potra doprowadzić do tego, iż wydział do rewizyi konwencyi, wydany, izbie, która zaledwie dwa tygodnieżył swego policzyć może, sprawozdania nie złoży, a choćby to uczynił, zapora wszelkich pomysłów samodzielnych, izba wyższa, do uchwały izby poselskiej nie przychyli się.

Urzędnikom wszelkich władz zakomunikowano cyrkularz następującej treści:

„Jego ces. król. Mości apostołska raczył upoważnić ministerium względem wydania surowego (ernstgemessene) napomnienia urzędnikom wszystkich gałęzi służby publicznej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, iż spodziewa się po nich w obec terażniejszych okoliczności dowodów (Bewährung) najwyższej (ragsten) gorliwości w dopełnianiu powinności służby, najsumienniejszego i pełnego poświęceń (aufopferndste) wypełniania poruczonych im obowiązków.

„Jego ces. król. apostołska Mość raczył dalej polecić, że jednocześnie z upomnieniem tym, połączyć należy napomnienie, że urzędnicy zasłużeń i obowiązki urzędowania swego wiernie sprawujący, których nazwiska do najwyższej wiadomości podane być mają, liczyć mogą na najzupełniejsze uznanie w wynagrodzeniu, nadto że rząd uważa za swój obowiązek, wspierać tychże w każdy sposób i tak niemi jako i ich rodzinami się opiekować. Przeciwnie zaś przeciwko urzędnikom, którzy nad spodziewanie dopuszczają się w urzędowaniu swém powolności, opieszałości i zapomnienia obowiązków służby, w urzędowaniu swém bezzwłocznie wedle całej surowości ustaw się postąpi a nawet wedle okoliczności ze służby publicznej wydalonymi będą.

„O reskrypcie niniejszym na mocy reskryptu ministerium z d. 25 listopada k... zawiadamiam wszystkich pp. urzędników z wezwaniem, aby odczytanie niniejszego cyrkularza swym własnoręcznym podpisem stwierdzili. Kraków...“

NIEMCY.

Hamburg, 5 grudnia. Usiłowania panów: Plessen, Crimil, Levetzow i Moltke, aby się porozumieć z ministerstwem duńskim, okazały się zupełnie daremnymi. W radzie państwa odbytej wczoraj w Kopenhadze postanowiono podobno jakiegokolwiek bądź zajęcie Holzacyi uważać za „casus belli.“

Frankfurt, 7 grudnia. Zapewniają, że Pfordten, poseł bawarski, obstate przy wniosku o okupacyę; niektóre rządy chwycją się. Dziś nie przyjdzie zapewne do stanowczej uchwały.

Ministerstwo skarbu ks. Augustenburga rozpięło pożyczkę bez prowizyi w 5 i 10 talarowych obligacyach. Jakiś Frankfurczyk podpisał się na 20,000 zł. Obligacye już tu kursują.

Altona, 6 grudnia. Dziennik praw zawiera reskrypt ministeryalny względem przysięgi homagialnej. Ministerium oczekuje sprawozdań i wniosków rządu holzackiego. W Holzacyi zakazano dowozu amunicyi i broni.

FRANCYA.

Paryż, 3 grudnia. Dziś ukazało się w Monitorze sprawozdanie p. Fould o stanie skarbowości. Dla świata finansowego niema właściwie w tym raporcie nic, o czém by przedtem nie wiadano. Jedna tylko okoliczność przyjemną sprawiła dla giełdy niespodziankę; spodziewano się bowiem sumę 300 milionów przechodzącej, pożyczki. Każdy przyznaje, że nie ustali się optymistyczne pojmowanie obecnego stanu rzeczy w skutek tego, iż otworzono uroczyste owę wielką księgę na nowo, którą równie uroczyste niedawno zamknięto, ale stosunkowo dobre wrażenie sprawia uwartość, z jaką pan minister skarbu przemawia o niedostatkach, których ani w czasie obecnym, ani nawet w bliskiej przyszłości usunąć nie będzie można. Zrazu też wszystkie kursa utrzymały się dość pomyślnie. Ale doniesienia o nowem podwyższeniu dyskonta w Londynie rzuciło znów pochł. Ciało prawodawcze ukończyło wreszcie pełne trudu rugi wyborcze; na dzisiejszem posiedzeniu dwa tylko jeszcze sprawdzano wybory, z tych jeden w departamencie du Nord unieważniono. Panu Boitelle nie pomogli ani pomyślny raport biura, ani obrona ze strony komisarza rządowego, rady stanu pana Vernier. Cesarz powróci 9 bm. z Compiègne na stałą rezydencyę do Tuileryów. Książę la Tour d'Auvergne był dziś przyjęty w Londynie w uroczystej audyencyi przez królową Wiktoryę. Nim wręczył JK Mości swe listy uwierzytelniające miał dłuższą rozmowę z lordem Palmerstonem i Russlem zapewne o kwestyi kongresowej; ale jak sądzi Pays, napotkał prawdopodobnie to samo zapatrywanie się na sprawę u lorda Palmerstona, co u Russla. Wczoraj papież przyjmował jenerała hr. Montebello, który przedtem odwiedził kardynała Antonellego. Jutro lub pojutrze przybędzie do Brestu komendant francuskiej floty przy pobrzeżach północno-amerykańskich.

ANGLIA.

Londyn, 2 grudnia. Korespondent Timesa z Paryża donosi, że bawił tam parę tygodni agent rządu rosyjskiego starając się wyrobić pożyczkę 200 milionów rubli, daremnie. Skarb rosyjski obecnie wyczerpany, a rząd potrzebuje pieniędzy nie tylko teraz ale i na przyszłe wydatki. Agent ów udał się do znacznego bankiera paryskiego i usiłował go skłonić do dania tej sumy na weksle w różnym czasie płatne. Warunki stawiał podobno bardzo korzystne, lecz ich nie przyjęto, co zapewne przypisać należy przeczności bankiera, który w tak drażliwym dla stosunków rosyjskich czasie pożyczki się podjąć nie ma chęci. Tenże agent ma podobno zamiar w Londynie próbować szczęścia.

WŁOCHY

Rzym, 24 listopada. Piszą rząd do] Czasu: Rząd na-

owy przysłał ojcu świętemu dziękczynny adres za jubile- od trzystu tysięcy Litwinów. Wymowny ten i serdeczny res złożony został papieżowi dnia 18 listopada.

Już dnia 12 listopada baron Baude, pełnomocnik fran- ski w niebytności hr. de Sartiges, doręczył kardynałowi onellemu list cesarza Napoleona zapraszający ojca s. na gres i ofiarujący mu prezydencją takowego. W Rzymie nowało przekonanie, utrzymywane i szerzone przez stron- two czarne (odcień niechący żadnych reform, oświadcza- się zawsze i wszędzie za absolutyzmem, nienawidzący wol- ci i poczytujący wszelkie powstanie za „rewolucją euro- ską”, który ma swój wyraz w jezuickiej Civiltà Catto- ca), iż kongres będzie bezwzględnie i bezwarunkowo odrzu- y przez stolicę s. — ba, nawet bez uprzedniego roztrząsnie- y propozycji. Atoli inaczej wypadło. Ojciec s. zwoływał akrotnie nadzwyczajną radę kardynałów do Watykań- ego pałacu, udzieliwszy jej list cesarski. Zdania były po- lone: kardynałowie zwolennicy polityki austriackiej oświad- li się przeciw projektowi cesarskiemu; ci zaś nierównie lijsi, co się ku Francji kłonią, głosowali za nim, owszem przyjęciem prezydencji ofiarowanej przez cesarza. Osta- a rada zwołana przez ojca świętego składała się z pięciu o kardynałów, to jest: z Patriziego wikaego Jego Świe- Źliwości, Mattei dziekana s. kolegium, Altieriego kamerlinga iolcia, Di Pietro i Antonello. Dwaj pierwsi, to jest dzie- i wikary, żywo powstawali przeciw myśli cesarskiej i dłałowi papieża w europejskiej radzie. Ale księżę Altieri, etarż stanu i kardynał Di Pietro otwarcie doradzali ojcu gtemu, aby propozycją przyjął. Pius IX stanął po stronie ostatnich, tym bardziej, że od dawna myśl kongresu przy- dała całkiem do jego przekonania, i że od dawna żywi go- e pragnie zwiedzenia Francji, której nie jako głowa ko- oła, ale jako prywatny człowiek jast zwołanym stronni- m i wielbicielem, tak iż mu stronnictwo austriackie wie- cie zarzuca tę „niedarowaną słabość“ do Francji. W re- samej tedy, żadna propozycja tak przyjemną, nie mogła Ojcu świętemu i tak trafić do skrytych jego życzeń, jak opozycja kongresu, podająca mu sposobność do tego, czego gnie, do czego wzdycha od dawna, to jest do francuskiej droży. Do tej jednak jeszcze daleko, bo wiele okoliczności chwiać może postanowienie jego udania się do Paryża. Je- kowóż jeżeliby kongres złożony z monarchów przyszedł do tku, to niezawodnie Pius IX osobiście by na nim zasiadał. powieź ojca s. na list cesarski odeszła do Paryża d. 18 li- pada. List ten jest dość krótki i objawia nieogranic- oną ufność w cesarzu Napoleonie; Papież oświad- a, że przystaje na kongres i daje do przeczcucia, że przyjmie ie ofiarowaną sobie prezydencją. Ostatni okres listu jest oznaczonym i dlatego to jeden z dyplomatów tutejszych na- al go „okresem napoleońskim“. Obecność ojca s. na kon- sie zawsze ma się rozumieć w wypadku mało przypuszczal- a, aby takowy przyszedł do skutku, byłaby wiele dla Polski zyszną, bo mielibyśmy gorliwego obrońcę w przewodniku europejskiej rady. Dobro kościoła katolickiego, byt jego w w krajach Zabranych zależy od niepodległości Polski. szczytną rolę papieża, obrońcy Polski w obec Europę imię Boga odżywiającego się za jej przywróceniem, tę rolę, a dziś naturalny bieg wypadków urzeczywistnić dąży, prze- i niejako prorockim duchem sławny O. Ventura. Osoba, a się przy nim znajdowała w czasie jego ostatniej choroby ecznie bawi w Rzymie, posiada nader ciekawy dokument ad nieogłoszony drukiem. Jest to projekt adresu Polaków oja świętego, który wielki kaznodzieja i pisarz na kilka przed śmiercią, w lutym 1863 r. podyktował po łacinie mu przyjacielowi swemu. O Ventura postawił się na miej- naru polskiego i w jego imieniu przemówił do papieża; a jego od zblizającego się zgonu i świtającej wieczności wnej uroczystości nabiera. W długim tym dokumencie aża on nadzieję, iż Papież rozkaże kiedyś w imię tego, któ- przedstawia na ziemi, aby Polska niepodległa stanęła wu na straży Europy.

La Correspondance de Rome, dziennik p. Merodego yna nam być dość przychylną. Rozbiera ona broszurę szoną w Paryżu pod tytułem Le code rouge i zawiera- e same tylko urzędowe akta socjalistów, którzy się nazy- e Berg, Annienkow, Moller, Murawiew, Dłotowski itd. La rrespondance podała w ostatnim swym numerze treść zwy rządu narodowego do Litwy, jako też treść bardzo cie- ego listu z Warszawy z d. 11 listopada. Osservatore ma no nie chciał tej odczyt ani tego listu zamieścić. Za- na on się chwiać znowu, a lubo papież mu nie pozwala już przeciw Polsce pisać, jak to dawniej czynił, nie chce także ogłaszać przeciwnego Moskwie. Powody takiego umiarko- nia, są nader zrozumiałe, a raczej dotykane i p. Meyendorff su w Rzymie nie traci.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 7 grudnia. W miejsce sędziego powiatowego pana Zy- skowskiego, który wyboru na posła w IV okręgu wyborczym departa- mentu bydgoskiego nie przyjął, odbędzie się wybór powtórnym w Gnie- źnie dnia 22 grudnia rb.

— Sąd powiatowy w Wągrówcu, wskazał 170 osób w wagrówiec- kiego powiatu za niedozwolone opuszczenie państwa pruskiego, każda na 50 tal. event. na 1 miesiąc więzienia.

— Wczoraj około północy zadusiło się dwóch stróżów nazwiskiem Jan Kujawa i Franciszek Beszterda, młodych jeszcze ludzi, będących w służbie u tutejszego cukiernika p. Pitznera. Przyczyną śmierci była niestety własna ich nieostrożność, wzięli sobie bowiem na noc do swej sypialni komory kubel żarzących się węgli kamiennych. Skoro żadne środki przedsięwzięte ku ich otrzeźwieniu nie pomogły, odnie- siono ich natychmiast do Franciszkanów. Strata obu tym boleśniejszą jest, że obaj byli ludzie trzeźwi, pracowici i oszczędni, pozostawili bo- wiem po kilkadziesiąt talarów w kasie oszczędności. Jest to jeden z smutnych przykładów więcej, jak należy być ostrożnym przy opa- lanu węglem kamiennym.

Kozmin, 4 grudnia. Gdy ulubiony nasz lekarz p. dr Jarnatowski z więzienia berlińskiego wrócił do naszego miasta, witali go mieszkańcy z nadzwyczajnym zapalem i niekłamną radością; jak o tém w Dzienniku swego czasu donosono. Między witającymi go znajdowało się czterech nauczycieli, których jako od rządu zawistych burmistrz tutej- szych p. Rex natychmiast władzom swym przelożonym donosił jako sprzyjających oskarżonemu o zdradę stanu. W zeszylny dopiero tygodniu nadeszła odpowiedź rządu, którą landrat p. Krupka w asystencyi p. Rexa każdemu z nauczycieli odczytał. Wyrażona była w niej na- gana za ową przyjaźń okazaną p. doktorowi Jarnatowskiemu oskarżo- nemu o zbrodnię stanu, i że byliby zostali ukarani natychmiastowem zwolnieniem z posady, gdyby, czego rząd nie przypuszcza, podobne po- stępowanie miało być demonstracją przeciw rządowi. Z swojej strony p. landrat dodał, że nauczyciele powinni pamiętać, iż głównym ich obowiązkiem jest wychowywać dzieci na wiernych poddanych pruskiemu rządowi, nie na powstańców. Po czem zapytał się jeden z nauczycieli, czy- liby mu w takich okolicznościach także zakazano prosić pana doktora Jarnatowskiego w razie potrzeby lekarskiej do chorągwi rodziny, której dotychczasowe zdrowie i życie jemu głównie zawdzięcza, i odebrał odpowiedź uspokajającą, że mu się tego nie zabrania. Zdaje się jed- nak, że w myśli władz naszych stósunki z podejrzawanym przez nie o zbrodnię stanu p. Jarnatowskiemu mają się ze strony mieszkańców sród których osiadł, ograniczać li tylko na nieuchronną potrzebę w razie zaszłej choroby, albowiem, jak powiadają, p. burmistrz Rex zakazywał osobom pensye rządowe pobierającym witać się z oskarżo- nym o zbrodnię stanu.

Przybyli do Poznania.

Dnia 7 grudnia.

BAZAR. Sędzia Małnecki z Wrześni, wł. dóbr Życieński, Boski, Oto- cka z Królestwa, Kalkstein z Kuczwała, Mellin z Chełmna, Kar- nicki z Mystek, Niegołewska z Morownicy, hr. Kwilecki z Kobylnik, Karśnicki z Mchów, Jaraczewski z Żowencic, agronom Klepaczew- ski z Miłostawia.

HOTEL DU NORD. Ks. Hemmerling z Wągrówca, wł. dóbr Kłob- chowska z Królestwa, Szwantowski z Góry, Dąbrowski z żoną z Winnegojory.

HOTEL PARYŻKI. Wł. dóbr Malczewski z Ławek, Zubieński z Wa- pna, Lutomski z Poklatak, Sypniewski z Piotrowa, Skoraszewski ze Skoków, Cegielski z Wodek, kapitalista Tomicki z Gołaszyna, pro- boszcz Powalowski z Ceradza, ob. Dzierżawski, agr. Wulkowski z Glinna, urz. Rzydzewski z Gwiazdowa Leuzsner z Babina.

HOTEL FRANCUSKI. Landrat Karczewski z żoną z Lubcza, wł. dóbr Żuchowski z Keninka, Baranowski z Rożnowa, Prądzynski z Biskupic, geometra Chwensa z Nowogomiasta n. W. insp. Lelebre z Berlina, kupiec Pinkus z Zaniemięty.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr hr. Kwilecka z Gosła- wic, pani Treskow z córką z Wierzonki, baron Winterfeld z córką z Mur. Gośliny, pani Jagow z Uchorowa, baron Winterfeld z Głó- wna, Białkowska z Pierzchna, pani dr. Ryrmarkiewicz, pani Bojano- waska z Zaborowa, Matthes z Jankowic, baron Winterfeld z Mur. Gośliny, Wandel z żoną z Tarnowa, Żółtowski z Zajczkowska, Platen z żoną z Uchorowa, part. Grabarkiewicz z Skeraszewic, geometra Rohde z Szamotoł.

HOTEL BERLIŃSKI. Kupcy Cohn z Berlina, Piltz z Grünebergu, Speyer z Wrocławia, Schmidt z Roggebergu, Heppner ze Sremu, wł. dóbr Hempel z Leśn. Kornaty, Hoffmeyer z wsi Swarzędza, Appel z Trzcianki, Bojanowski z Gołukowa, komisarz Kuhnke ze Strzał- kowa, pani Kunau z Wrześni, wł. dóbr Szwantowski z Brudzawa, urz. Morgenstern z Hali, budowniczy Wagner z Obornik, fabr. Mit- telstaedt z Karlsruhu, gosp. Meyer z Grzymistawia, porucznik Mit- telstaedt z Marianowa.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 7 grudnia.

Żyto: ceny chwiejne na grud. 29 3/4, gr. sty. 29 1/4, sty. luty 30 1/4, luty-marz. 30 3/4, marz.-kw 31 1/4, na odstawę wiosenną 31 3/4, tal. pl. Okowita: wyp. 24,000 kw. na gr. 13 1/4, stycz. 13 1/4, luty 13 1/2, merz. 13 3/4, kw. 13 3/4, maj 14 1/4, tal. pl.

Sobotni kurs giełdy berlińskiej i wrocławskiej okazuje dążność ku podwyższeniu się, zwłaszcza co do papierów pruskich Berlin, 4 grudnia. Pszenica: 2100 fnt. w miejscu: 50-59 tal. pl. wedle jakości. Żyto: 2000 fnt. w miejscu 36 1/2-3/4, na gr. 35 3/4-3/4, gr. sty. 35 1/4-3/4, sty. luty 35 3/4-3/4, na odstawę wiosenną 36 1/4-3/4, maj-czer. 37 1/4-3/4, czer.-lip. 38 1/4, tal. pl. Jęczmień: 1750 f. wielki 31-35 tal. pl. Owies: 1200 fnt. w miejscu 21-23 pl., na gr. 21 1/4 nom., sty.-lut. 22 nom., na odstawę wiosenną 23 1/4 pl. maj-czerw. 23 1/4 nom., czerw.-lip. 24 tal. żąd. Groch: 25 szefii w miejscu 37-48 tal pl. Rzep: 84-86 tal. pl. Rzepak: 82-84 tal. pl. Olej rzepliowy: 100 f. bez beczki w miejscu 11 1/4-1/2, na gr. 11 1/4, kw.-maj 11 3/4-1/2, gr. stycz. 11 1/2, sty.-luty 11 1/2, luty-marz. 11 1/2, kw.-maj 11 1/2, maj-czer. 11 1/4, tal. pl. Olej lniany: 100 fnt. bez beczki w miejscu 14 tal. pl. Okowita: 8000 kw. Tal. w miejscu bez beczki 14 1/2, na gr. i gr. st. 14 1/4-1/2-1/2, sty.-luty

14 1/4-1/2, kw.-maj 14 1/4-1/2, maj-czer. 15 1/4-1/4, czer.-lip. 15 1/2-1/2, lip.-sierp. 15 3/4-3/4, tal. pl. Wyp. 100,000 00kw. okowity i 1800 cent. owsa.

Table with market prices for Wroclaw on 4th Dec. Columns include crop type (Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch), quality, and price per unit. Includes notes on winter crops and market conditions.

Szczecin, 4 grudnia. Na targu. Pszenica: 50-56, Żyto: 34-36, Jęczmień: 28-31, Owies: 18-23, Groch: 36-39 tal. pl. Na giełdzie. Pszenica: 85 fnt., żółta w miejscu 54-55, 83-85 f. żółta na gr. 54 1/2, na odstawę wiosenną 56 3/4-1/2, maj-cz. 57 1/4, tal. pl. Żyto: słaby obrot, 2000 f. w miejscu 33 1/4-1/4, 64 fnt 34 1/4 na gr. 33 1/4-1/4, sty.-luty 33 1/4, na odstawę wiosenną 34 1/4-1/4, tal. pl. Jęczmień: 70 f. w miejscu z porzecza Odry 29 tal. pl. Owies: 50 f. w miejscu 22 tal. pl. Olej rzepliowy: słaby obrot w miejscu 11 1/4, na gr. 11 1/4, sty.-luty 11 1/4, kw.-maj 11 1/4, tal. pl. Okowita: słaby obrot w miejscu bez beczki 13 3/4-3/4, na gr.-stycz. 13 3/4, sty.-luty 13 3/4, luty-marz. 14, na odstawę wiosenną 14 1/4, pl., maj-czerw. 14 3/4, żąd. czerw.-lip. 14 1/2, tal. pl. Olej lniany: w miejscu z beczką 13 3/4, żąd. kw.-maj 13 3/4, tal. pl.

Gdańsk, 5 grudnia 1863. Z wyjątkiem dwóch małych przymro- ków czas mieliśmy piękny i dosyć w porę roku ciepły. Targi angielskie były więcej ożywione, a gdy dla częstych deszczów pszenica krajowa straciła na kondycję; ziarno zagraniczne było więcej poszukiwane i stósunkowo płacono drożej. Na gruntach lżejszych roboty około pola mogły postępować, ale ciężka rola dla pluga i siewby stała się nieprzystępną. Od najniższego punktu biorąc pszenica krajowa podniosła się o 2 szylingy na kwarterze, a zagraniczna 5 do 6 szylingów. Targi prowincjonalne szkockie i irlandzkie okazywały ruch dobry po przybierających notowaniach.

We Francji na mąkę i zboże ceny ogólnie się podniosły, a rezerwa maki w Paryżu zeszała do niskiej cyfry. Na naszej giełdzie materialnej zmiany w cenach pszenicy nie możemy podać. W pierwszych dniach tygodnia, żądanie było lepsze, i można było na piękne gatunki 10 guldenów więcej wyciągnąć na łaszcie, ale ku końcowi różnica ta straciła się w obec braku chęci do kupna.

Table showing market prices for various goods in Poznan on Dec 7, 1863. Columns list items like Pszenica, Żyto, Jęczmień, Grochu, and their prices in various units.

Table with market prices for Wroclaw on 7th Dec. Columns include crop type, quality, and price per unit. Includes notes on winter crops and market conditions.

W dniu 5 b. m. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, babka i prababka Maryanna z Brzezińskich Kutzner. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 b. m. o godzinie 2 po południu. Poznań, 6 grudnia 1863. Makary Kutzner.

Dnia 6 b. m. o godzinie 11 przed południem zakończył po długich cierpieniach swój żywot doczesny s. p. Maciej Szczodrowski 42 lat mający. Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Dolsku odbędzie się w środę, d. 9 b. m. o godzinie 3 z południa, pochowanie zaś ciała i nabożeństwo żałobne w dniu następnym, o czém donosi krewnym i przyjaciółom zmarłego w smutku strokana żona i dzieci.

Garczyński St., Poezye, za 25 sgr. C. Norwida, Poezye, za 25 sgr. L. Siemińskiego, Poezye, za 25 sgr. Czajkowski, Wernihora, za 25 sgr. Kirdzali, za 25 sgr. Powieści kozackie i gawędy, za 25 sgr. Minasowicz, Twory. 4 tom. zam. 8 tal. za 4 tal. Paprocki. Herby rycerstwa Polskiego. 7 tal. 15 sgr. Jocher. Obraz bibliograficzno-histeryczny literatury polskiej. 3 tomy (komplet) Zam. 10 tal. za 5 tal. Narbutt. Pomniki do dziejów litewskich. Zam. 1 tal. 20 sgr. za 25 sgr. Ossoliński. Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury Polskiej. 4 tal. Z ryc. Zam. 10 tal. za 5 tal. Bandkic. Historia drukarni w Królestwie

Polskiem i w W. Ks. Litewskim, 3 tom. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr. Mecherzynski. Historia wymowy w Polsce, 3 tom. Zam. 10 tal. 6 tal. Antoniewicz K. Poezye. 1 tal. Pol W. Obrazy z życia i podróży, Zam. 1 tal. za 15 sgr. Juszyński. Dykcyonarz poetów polskich, 2 tom. za 2 tal. Szyller Fr. Dzieła dramatyczne 4 tomy Zam. 6 tal. za 2 tal. Kosincki. Powiastki i opowiadania żołnierskie, 3 tom. Zam. 4 tal. 15 sgr. za 1 tal. 15 sgr. Z psalmu psalmy. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr. Siemiński. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta. 1862. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 1 tal. Linde. Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal. Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tom. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.

Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, z drzeworyt. 5 tom. Zam. 5 tal. za 2 tal.

Budziński. Lechia w IX wieku. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Biała kniehinia. 2 tom. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Maksymilian arcyksiążę austriacki, obrany król Polski. 3 tom. Zam. 2 tal. za 25 sgr.

Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna 4 tom. Zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.

— O Algierji. 2 tom. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 25 sgr.

Choloniowski. Pisma pośmiertne. 2 tom. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Hoffmanowa z Tanskich. Święte niewiasty. 2 tomy zam. 3 tal. za 1 tal.

— Wspomnienia z podróży w obce kraje. Z drzeworyt. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Plater. Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Potocki. Rękopis znaleziony w Saragocie. Romans. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.

Mochnacki. Powstanie narodu Polskiego. 4 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Albertrandy. Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.

Owimowski. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. Zam. 2 tal. za 1 tal. 5 sgr.

Kochowski. Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z portr. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Grabowski. Skarbniczka naszej archeologii, zam. 4 1/2 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Jaraczewska. Powieści narodowe. 4 tom. Zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Wspomnienia Wschodu. Dzienniki podróży do Syrii, Egiptu etc. Z rycin. Zam. 2 1/2 tal. za 1 tal.

Kozłowski. Amalia. 2 tom. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Wierzbowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od r. 1634-1689. Zam. 1 1/2 tal. za 17 1/2 sgr.

Kraszewski. System Trentowskiego. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Dycalp. Doktor Panteusz w przemianach. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Do Matek Polskich słów kilka, przez autorkę Pierścionki Babuni. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Witwicki. Listy z zagranicy. Zam. 24 sgr. za 10 sgr.

Pamiętnik oryginała p. Narc Oliżara. 2 tom. Zam. 3 tal. za 25 sgr.

Halm. Siermierz z Rawenny. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Czajkowski. Z Ukrainy list. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Bluszcze. Poezye p. młodą Polkę. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Hoffmanowa. Jan Kochanowski w Czarnolesie. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal. 10 sgr.

Pol. Poezye. 4 tom. 5 tal.

Pol. Pieśni Janusza. 3 tomy. 3 tal. 10 sgr.

Wszystkie dzieła zupełnie są nowe i kompletne.

J. Lissner, w Poznaniu.

Strzelec, Polak, obeznany z zakładaniem i hodowaniem lasów, mający dozorować bór i trudnić się zarazem obszernym ogrodem, znajdzie miejsce od 1 stycznia 1864. Reflektujący opa-

trzeni w świadectwa swych zdatości i moralności niech się zgłoszą osobiście do Dom: Lubiatówka pod Dolskiem. (3622)

Dwa kobierce, mniejszy i większy, **dwie obrazy,** także mniejszy i większy, (kościelne?) zostawił ktoś — może skradzione — przed parę tygodniami u gospodarza w Krzesinkach pod Poznaniem. Właściciel wylegitymowany może takowe odebrać na plebanii w Splawu. (3677)

Fotwark

w najlepszej kulturze w Prusach Zachodnich 1/4 mili od szosy, 1 milę od dworca kolei żelaznej, składający się z 350 mórg arealu, 50 mórg wybornych łąk z niewyczerpanym pokładem torfu i wapna i nowymi budynkami, z powodu familijnych interesów pod korzystnymi warunkami z kompletnym inwentarzem i zbiorem jak najprędzej ma być sprzedany.

Reflektującym na to kupno na frankowane listy bliższych szczegółów i warunków udzieli bezpłatnie. (3610)

W. Wyderkowski w Nakle. [3576]

Wszelkie wyroby płócienne i bawełniane białe, Chustki batystowe, Stołową bieliznę, Pończochy, Szkarpetki, bawełniane i wełniane, Kaftaniki i koszule flanelowe itp., oraz gotową Bieliznę poleca w największym doborze

M. J. Kamiński,

Skład płócien i bielizny w Bazarze.

[3682]

Rynek 66. Wyprzedaj na gwiazdkę Rynek 66.

sukien, jako i materyi najnowszych na pantalone i kamizelki u

Braci Tobias,

Skład sukna i materyi modnych męzkich.

NB. **Doubles z czystej wełny w wszystkich kolorach,** stosowane na **paletoty damskie** po bardzo tanich cenach są jeszcze w zapasie. [3680]

C. F. Beleitesa

Handel towarów bławatnych i ubiorów damskich

w Bydgoszczy,

26 przy ulicy Fryderykowskiej 26,

poleca Szanownej publiczności wszelkie najnowsze wyroby na suknie i jedwabne, półjedwabne, wełniane i półwełniane. **Szale i chustki** wszelkiego rodzaju. **Wielki wybór w gotowej bieliznie** męskiej, damskiej, dziecięcej i stołowej, jako też w **plaszczach, burnusach i kaftanikach** dla dorosłych i dzieci. **Dywany i afity** w najnowszych pięknych deseniach. **Wszelkie przybory do podróży, polowania i konnej jazdy. Rewolwery i sztucery.** A zaręcza skorą i rzetelną usługę. [3569]

Rynek No. 66.

Jedwabne chustki do nosa, największy format, począwszy od 22 1/2 sgr., jako też **prawdziwe angielskie czyste lniane męzkie kołnierzyki** w ośmiu rozmaitych formach, na każdą szyję, jak najtaniej, by uprzętać, u

Braci Tobias,

Skład sukna i towarów modnych męzkich,

Rynek No. 66.

NB. **Wełniane koszule męzkie wierzchnie,** począwszy od 2 tal., jako i **wełniane kaftaniki i gacie** wyprzedajemy zupełnie. [3679]

Obwieszczenie.

Aby wyprzątać zapasy koksu, zebrane podczas bieżącego lata, zniżyliśmy cenę za szefel z 5 sgr. na 4 sgr. (3674)

Poznań, 3 grudnia 1863.

Dyrekcya zakładu gazowego.

Kupczyk posiadający język polski i niemiecki, wykształcony w handlu korzennym i winnym, poszukuje umieszczenia. Bliższą wiadomość pod lit. A. S. do eksped. Dziennika Poznańskiego. (3661)

Guwerner, Polak, zdolny przygotować uczniów do tercji wyższej, prosi o miejsce. Listy po bliższe wiadomości pod adresem N. P. w Ostrowie pod Wieleniem należy frankować. (3681)

Miechy do zboża

poleca z najlepszego i najmocniejszego drylichu po tanich cenach

C. F. Beleites,

w Bydgoszczy,

26 ulica Fryderykowska 26.

W Mosinie z wolnej ręki jest gospodarstwo do sprzedania, składające się z 135 mórg wraz z budynkami blisko kolei leżące. Bliższa wiadomość pod No. 14. [3644]

Praktyczne podarki na gwiazdkę są deszczochrony, które najlepsze sprzedaje **Apolant,** (3686) ulica Wodna Nr. 24.

Za 36" sztaby blamichowskie, płacę najwyższe ceny. (3891)

Hartwig Kantorowicz,

Tanie drzewo opałowe,

Grobla No. 12b,

u **Gustawa Leopolda Sandera.** Od dnia dzisiejszego sprzedaje: [3626]
szeń dębiny szczepowej 6 tal. 20 sgr.
" brzeziny " 6 " "
" sosniny " 5 " 10 "
" olszyny " 5 " "
" dębiny gałązkowej 5 " 10 "

Mój skład kamiennych węgla, drobnego drzewa, formowy i zwyczajny torf polecam szanownej publiczności.

W. Skoczyński,

(3669) ul. Sierot Nr. 8.

Włoskie orzechy nadreńskie, wybornego smaku, w workach, i na wagę sprzedaje

W. F. Meyer i Sp.,

(3678) plac Wilhelmowski 2.

Francuskie, holenderskie, włoskie i szwajcarskie likwory, prawdziwy rosyjski Alasz, gdańską wódkę z pod lososia i berlińską żytnio karólkową, tudzież esencją kujawską poleca

A. Kunkel jun.

(3689) Jedynie handel **J. N. Leitgebra** ma na składzie, dla miasta i okolicy Poznania mój słynnie znany

„Punch Royal.“

Poczdam, dnia 1 grudnia 1863.

J. C. Lehmann,

nadw. kupiec króla i książąt pruskich

Tę istotnie **najprzedniejszą Esencją punczową**

polecam w butelkach po 30 i 16 sgr. kupującym ryczałtowo na handel stosownie taniej. [3630]

J. N. Leitgeber.

Świece stearynowe wiedeńskie, parafinowe białe i kolorowe, jako też wszelkie inne gatunki po cenach **najniższych** poleca

A. Kunkel junior,

(3690) narożnik ul. Wodnej i Jezuickiej.

KURS GIELDY W BERLINIE.				KURS GIELDY W WROCZAWIU.			
dnia 4 grudnia.				dnia 4 grudnia.			
Papery pruskie.	%	sz. dano.	pl. onco.	Papery i pieniądze.	%	sz. dano.	pl. onco.
Polsk. obligi skarb.	4	71	—	Dukaty	—	—	96
— Cert. A. 300 zł.	5	87	—	Fryderyksdory	—	—	—
— B. 200 zł.	—	—	—	Lujdory	—	—	110 1/2
— Lis. z n. w R. S.	4	77	—	Złota. funt. cel.	—	—	458
— Ob. ctk. 500 zł.	4	—	83	Srebra — dito.	—	—	29
Pieniądze.	—	—	—	Saskie bil. kas.	—	—	99 1/2
Fryderyksdory	—	—	113 1/2	Niem. bankn.	—	—	—
Lujdory	—	—	110	— plat. w Lipsku ..	—	—	99 1/2
Złota. funt. cel.	—	—	458	Austr. bank.	—	—	82 1/2
Srebra — dito.	—	—	29	Polskie bil. bank.	—	—	81 1/2
Saskie bil. kas.	—	—	99 1/2	Diak. bank. od weksli ..	—	—	5 1/2
Niem. bankn.	—	—	—	Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—
— plat. w Lipsku ..	—	—	99 1/2	Berlin-Anhalt.	4	—	148
Austr. bank.	—	—	82 1/2	Berlin-Hamb.	4	—	115
Polskie bil. bank.	—	—	81 1/2	Berl.-Pocz. Magd.	4	—	179
Diak. bank. od weksli ..	—	—	5 1/2	Berl.-Szczecin.	4	—	124 1/2
Akcyje kolei żelaznych.	—	—	—	Wrocł.-Freib.	4	—	127 1/2
Berlin-Anhalt.	4	—	148	— najnow.	4	—	—
Berlin-Hamb.	4	—	115	Brzeg-Niskie.	4	—	80
Berl.-Pocz. Magd.	4	—	179	Koźło-Bogumia.	4	47	—
Berl.-Szczecin.	4	—	124 1/2	— pierwot.	4 1/2	—	—
Wrocł.-Freib.	4	—	127 1/2	—	5	—	—
— najnow.	4	—	—	Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—
Brzeg-Niskie.	4	—	80	Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	146 1/2
Koźło-Bogumia.	4	47	—	— Litt. B.	3 1/2	—	—
— pierwot.	4 1/2	—	—	Berl.-Pocz. Magd.	4	—	49 1/2
—	5	—	—	Starogr. Pozn.	3 1/2	—	96 1/2
Akcyje bank. i kredyt.	—	—	—	— IV ser.	4 1/2	—	—
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	146 1/2	Półn.-Fryd.-Wilh.	4	—	—
— Litt. B.	3 1/2	—	—	Górno-Szl. Litt. A.	4	—	—
Berl.-Pocz. Magd.	4	—	49 1/2	— Litt. B.	3 1/2	—	—
Starogr. Pozn.	3 1/2	—	96 1/2				
— IV ser.	4 1/2	—	—				
Półn.-Fryd.-Wilh.	4	—	—				
Górno-Szl. Litt. A.	4	—	—				
— Litt. B.	3 1/2	—	—				

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 281.

Wtorek, dnia 8 grudnia, 1863.

Wypowiedzenie [3637]

wylosowanych do spłacenia gotowizną 3 1/2% listów zastawnych W. Ks. Poznańskiego.

Przy odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu 3 1/2% listów zastaw. do funduszu umorzenia potrzebnych, wyciągnięte zostały następujące nra:

Table with columns: Nr. listu zast., Dobra, Powiat. Lists numbers and locations for various districts like Baranowo A. B., Brzezie I. II., etc.

Table with columns: Nr. listu zast., Dobra, Powiat. Lists numbers and locations for various districts like Gaj, Grabonóg, Jarzabkowo, etc.

Table with columns: Nr. listu zast., Dobra, Powiat. Lists numbers and locations for various districts like Stwolino, Sarbinowo, Strzydzewo, etc.

Table with columns: Nr. listu zast., Dobra, Powiat. Lists numbers and locations for various districts like Lubeczyna, Maczniki, Małachowo, etc.

F. na 20 Tal.

Wypowiadając więc takowe posiadaczom tychże, według najwyższego rozkazu gabinetowego z d. 10 listopada 1847, zbiór praw na rok 1848, pag. 22 nr. 2922, wzywamy ich, aby pomienione listy zastawne w stanie do kursu usposobionym z należącymi do nich kuponami od Sw. Jana 1864 event. Talonami lub rekognicyą na takowe już w nadchodzącym na B. narodzenie 1863 terminie wypłaty prowizyi, mianowicie w czasie od 21 stycznia do 4 lutego 1864 z rana od godziny 9 do 12 pod uniknieniem wydać się mającego na ich koszt wywołania publicznego do kasy naszej złożyli i natomiasz udzielić dnia 2 do 16 lipca 1864 z rana od godziny 9 do 12 w gotowiznie zrealizowane zostaną. Kto rekognicye lub gotowiznę za nie pozostę przesłane mieć sobie życzy, takowe odebrać może 8 dni po upływie ustanowionych po-

wyżej terminów, skoro o to 14 dni pierw w liście frankowanym uczyni wniosek i załączy reko-gnicją lub też list zastawny.

Przytęm zwracamy uwagę na to, że listy zastawne do kursu nieusposobione zamiejsco-wym interesentom na ich koszt zwrócone zo-staną, celem usposobienia ich do obiegu publi-cznego, tudzież na to, że kasa nasza nie zajmuje się wymianą talonów na nowe arkusze kupo-nowe i takowych interesenci nie powinni nad-syłać z listami zastawnymi i rekognicyami, ale raczej mają się z niemi w celu odebrania no-wych kuponów zgłaszać bezpośrednio do kasy prowincjalnej ziemstwa w miejscu.

W końcu przypomina się także posiada-czom już dawniej wylosowanych, a dotąd jeszcze niezłożonych poniżej wymienionych 3/4 listów zastawnych mianowicie:

Nr. list. zast.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.
-----------------	--------	---------	---------------------

A. na 1000 Tal.

7	2435	Bąblin	Oborniki	SJ. 63
21	91	Czerwonawieś	Kościan	BN. 62
17	6420	Mchy	Srem	dito
5	2046	Małachowo	dito	dito
4	4085	Ossowiec	Mogilno	SJ. 63
4	6450	Psarskie	Srem	BN. 62
8	2059	Sliwniki	Odolanów	SJ. 63
1	3185	Sobiesiernie	Poznań	BN. 62
6	6341	Strzydzewo	Pleszew	SJ. 61
8	2404	Twardowo	dito	SJ. 63
1	2090	Winnagóra	Sroda	dito
4	3663	Wydzierzewice	dito	dito
20	3108	Xiąz	Srem	dito

B. na 500 Tal.

24	588	Chwałkowo	Gniezno	SJ. 63
17	3458	Dłoń v. Dłonie	Krobia	SJ. 57
30	2438	Działyń	Gniezno	SJ. 63
16	3245	Gołuchowo	Pleszew	dito
23	3111	Gazyn	Wschowa	dito
28	878	Jaraczewo	Srem	SJ. 58
24	3738	Karsy	Pleszew	SJ. 63
15	3303	Kociszewo	Międzyrzecz	BN. 62
9	1581	Kuczkwow i Chrzano	Pleszew	SJ. 60
26	5824	Lewkowo i Karski	Odolanów	BN. 59
15	1063	Mączniki	Sroda	SJ. 63
42	6313	Mchy	Srem	SJ. 61
32	6303	dito	dito	SJ. 63
5	4048	Niemierzewo	Międzychód	dito
14	552	Recz	Wągrowiec	dito
15	553	dito	dito	SJ. 62
16	2415	Ranowo	dito	BN. 62
8	12	Strychowo	Gniezno	dito
52	226	Wilkowo niem.	Wschowa	SJ. 63
10	1868	Wzembórz	Września	dito
20	5506	Zieladkowo	Oborniki	BN. 61
19	104	Ziemnice	Kościan	SJ. 63

C. na 200 Tal.

56	1887	Białcz i Skóra-czewo	Kościan	BN. 62
52	3585	Będlewo	Poznań	dito
26	1105	Brzeźnica	Srem	dito
14	1267	Budziejewo	Wągrowiec	BN. 59
25	2526	Charbowo	Gniezno	BN. 62
29	3462	Czeluścin	Krobia	SJ. 63
37	5711	Czestram v. Gole-jewko	dito	dito
92	3819	Dakowy mokre	Buk	SJ. 60
57	200	Dąbrowa	Babimost	SJ. 59
39	1452	Drzewce i Czar-kowo	Krobia	SJ. 61
43	5655	Głębokie	Sroda	BN. 62
32	4034	Gołaszyn	Oborniki	BN. 59
34	2416	Gościejewo	Krotoszyn	BN. 62

Nr. list. zast.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.	
31	2271	Gwiaźdzowo	Sroda	dito
25	4317	Górka	Oborniki	SJ. 63
50	3675	Kotlin	Pleszew	BN. 62
31	2119	Konino	Szamotuły	dito
30	3863	Kochłowy	Ostrzeszów	SJ. 62
24	3933	Lipówek	Krotoszyn	SJ. 63
53	513	Lubasz	Czarnków	SJ. 61
18	3695	Międzychód	Srem	SJ. 63
25	3640	Myszkowo	Szamotuły	BN. 62
15	3328	Marcińkowo gór.	Mogilno	dito
50	294	Miostaw	Września	dito
58	4290	Puniec	Krobia	BN. 59
38	1486	Rabin	Kościan	BN. 62
15	4003	Rzegnowo	Gniezno	dito
19	1550	Skoroszewice	Krobia	SJ. 63
16	2277	Sokolniki wielkie	Szamotuły	SJ. 61
18	41	Stołężyn	Wągrowiec	SJ. 63
56	1244	Targowa górka	Września	BN. 62
83	2794	Ujazd i Łęka m.	Kościan	SJ. 63
43	1184	Wróblewo	Szamotuły	dito
35	276	Zalesie	Krobia	dito
25	3373	Zydowo	Gniezno	SJ. 62

D. na 100 Tal.

59	2933	Bednary	Sroda	BN. 62
42	680	Brody	Buk	SJ. 63
33	2360	Bąblin	Oborniki	dito
26	2542	Bruczków	Krotoszyn	BN. 62
18	3510	Cerekwica	Wągrowiec	dito
41	1376	Chwałkowo	Krobia	dito
66	3577	Chorynia	Kościan	SJ. 63
58	186	Chobieniec	Babimost	dito
80	5946	Dąbrowka	Oborniki	BN. 61
44	5707	Głębokie	Sroda	BN. 60
49	1861	Godurowo	Krobia	SJ. 62
103	3175	Drzewce i Czar-kowo	dito	SJ. 63
107	4188	Gorastowo	Kościan	dito
44	2499	Górka kociół-kowa	Sroda	SJ. 61
95	1309	Gutowy wielkie	Września	BN. 59
8	1336	Jankowo	Pleszew	BN. 61
48	2846	Jaworowo	Gniezno	SJ. 62
73	4109	Kotlin	Pleszew	BN. 62
81	3613	Knklinowo	Krotoszyn	dito
16	2182	Lechlin	Wągrowiec	BN. 61
28	2424	Lubonia	Wschowa	SJ. 63
32	2298	Lubrze	Sroda	SJ. 62
19	1919	Ląg	Srem	dito
25	3761	Marcińkowo gór.	Mogilno	BN. 62
39	1778	Miastowice	Wągrowiec	dito
31	1171	Morkowo	Wschowa	SJ. 63
88	3455	Murzynowo kość.	Sroda	dito
37	5849	Osięk	Krobia	BN. 62
25	5293	Pamiętkowo	Poznań	SJ. 63
20	5864	Piaskowo czarne	Sroda	BN. 62
93	895	Pogrzybowo	Odolanów	dito
37	3927	Przeclaw	Oborniki	SJ. 61
22	1767	Rybowo	Kościan	BN. 62
25	2589	Sokolniki wielkie	Szamotuły	BN. 60
37	4845	Sośnica	Krotoszyn	SJ. 62
43	5359	Swierczyna	Wschowa	SJ. 63
23	5762	Sworowo	Krobia	dito
41	653	Urbanowo	Buk	BN. 62
15	535	Ustaszewo	Wągrowiec	SJ. 61
14	3079	Wilkonice	Krobia	SJ. 55
103	295	Wilkowo niem.	Wschowa	BN. 62
107	299	dito	dito	SJ. 63
45	3325	Wysocko wielkie	Odolanów	dito
17	3082	Wilkonice	Krobia	dito
146	2064	Zerkowo	Września	BN. 61

E. na 40 Tal.

66	3052	Bednary	Sroda	BN. 62
50	2308	Białkosz	Międzychód	BN. 61

Nr. list. zast.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.	
95	2413	Białcz i Skóra-czewo	Kościan	SJ. 53
81	1033	Bzowo	Czarnków	SJ. 63
76	1729	Brodowe	Sroda	dito
204	4689	Czerniejewo	Gniezno	dito
95	3438	Chocicza	Pleszew	BN. 61
221	5287	Chocieszewice	Krobia	SJ. 60
47	2245	Chojno II.	dito	SJ. 62
65	1763	Chwałkowo	dito	BN. 62
39	2856	Czerlin	Wągrowiec	dito
34	2851	dito	dito	SJ. 62
64	3003	Czeszewo	dito	BN. 62
26	626	Długie	Wschowa	SJ. 63
67	3828	Dłoń v. Dłonie	Krobia	dito
41	47	Dąbrowa	Wągrowiec	dito
38	1658	Domasław mały	dito	dito
39	1659	dito	dito	BN. 60
33	4339	Dobczyn	Srem	SJ. 59
56	1358	Dręczkowo	Wschowa	BN. 60
13	4426	Gniewkowo	Gniezno	SJ. 62
53	3820	Grabowo	Września	dito
51	4671	Grochowska pań.	Mogilno	SJ. 63
143	4053	Gorastowo	Kościan	dito
33	5319	Jarząbkowo	Gniezno	BN. 60
58	2981	Jaworowo	dito	BN. 62
66	1681	Kasinowo	Szamotuły	BN. 59
45	3684	Kociszewo	Międzyrzecz	BN. 62
48	4149	Kokorzyn	Kościan	dito
34	2531	Kwiatkowo I. II.	Odolanów	BN. 61
39	2536	dito	dito	dito
112	4027	Łaszczyna	Krobia	BN. 62
26	1231	Lwówek	Buk	SJ. 63
47	2102	Miastowice	Wągrowiec	dito
56	5204	Młodziejowice	Września	SJ. 62
40	1516	Marcińkowo dol.	Mogilno	BN. 62
141	403	Owieczki	Gniezno	SJ. 63
28	5359	Piaskowo czarne	Sroda	dito
90	4251	Poniec	Krobia	dito
55	3534	Popowo polskie	Wągrowiec	BN. 62
63	4584	Przybysław	Września	SJ. 62
43	5328	Rogaszycze	Ostrzeszów	dito
67	5337	Siedlemin	Pleszew	BN. 60
36	2186	Sliwniki	Odolanów	SJ. 62
25	1739	Stupia wielka	Sroda	BN. 62
34	702	Sokolniki małe	Szamotuły	SJ. 62
202	226	Stołężyn	Wągrowiec	SJ. 63
252	276	dito	dito	dito
255	279	dito	dito	BN. 62
75	2256	Stworno	Krobia	BN. 61
47	4950	Swierczyna	Wschowa	SJ. 62
63	2578	Twardowo	Pleszew	SJ. 63
86	5036	Taczanowo	dito	dito
42	1746	Wargowo	Oborniki	BN. 61
82	1709	Wróblewo	Szamotuły	dito
61	3382	Wysocko wilkie	Odolanów	dito
83	3335	Wojechewo i Lo-wencice	Srem	SJ. 63
76	1446	Zakrzewo	Pleszew	BN. 62
84	1454	dito	dito	dito
209	2380	Zerkowo	Września	BN. 61
30	5147	Zydowo	Poznań	SJ. 62

F. na 20 Tal.

54	4426	Brzezie I. II.	Pleszew	SJ. 62
89	1053	Brodowe	Sroda	BN. 62
17	4410	Boguszyn	Pleszew	SJ. 63
45	409	Baborówka	Szamotuły	SJ. 63
49	413	dito	dito	dito
113	1711	Białcz i Skóra-czewo	Kościan	dito
245	4444	Chocieszewice	Krobia	SJ. 60
66	748	Chwałbogowo	Września	SJ. 62
29	1257	Dalabuzki	Kościan	BN. 62
102	244	Dąbrowa	Babimost	SJ. 60
80	1269	Drzewce i Czar-ków	Krobia	dito
53	3714	Dzienczyno	dito	SJ. 61

Nr. listu zast.	Dobra.	Powiat.	Termin wylosowania.	
39	1003	Dzierzanowo	Krotoszyn	BN. 61
80	1362	Drobnin	Wschowa	SJ. 63
15	3648	Gniewkowo	Gniezno	dito
61	2647	Górka duchowna	Kościan	dito
93	4562	Gutowy I. II.	Pleszew	dito
84	1969	Gembiec	Czarnków	BN. 62
54	4390	Głębokie	Sroda	BN. 61
27	1747	Gorzuchowo	Gniezno	BN. 62
58	2051	Gwiaźdzowo	Sroda	SJ. 61
41	4464	Jarząbkowo	Gniezno	SJ. 63
78	2323	Krajewice	Krobia	dito
29	3590	Klony	Sroda	BN. 62
25	4517	Kaczkowo małe	Wągrowiec	BN. 60
31	1275	Koronowo	Wschowa	SJ. 60
26	2637	Koszuty	Sroda	SJ. 62
87	1653	Lubczyzna	Ostrzeszów	SJ. 60
27	1771	Ławki	Mogilno	BN. 61
27	1847	Miaskowo	Kościan	SJ. 61
62	1414	Miastowice	Wągrowiec	BN. 62
70	10	Modliszewko	Gniezno	dito
58	933	Morkowo	Wschowa	BN. 61
51	2437	Mnichy	Międzychód	BN. 62
34	2955	Marcińkowo gór.	Mogilno	SJ. 63
90	3832	Nieczajna	Oborniki	SJ. 62
30	455	Odrawąż	Gniezno	dito
50	4487	Osiek	Krobia	SJ. 63
31	1765	Ostrowite	Mogilno	dito
28	1587	Piotrowo	Poznań	BN. 61
27	1767	Potulice	Wągrowiec	BN. 62
29	1769	dito	dito	dito
44	4259	Pomarzany kość.	Gniezno	SJ. 63
62	3381	Padniewo	Mogilno	dito
23	1532	Parczewo	Odolanów	dito
109	4191	Rakoniewice	Babimost	dito
47	4470	Rogaszycze	Ostrzeszów	BN. 62
52	4475	dito	dito	SJ. 62
75	1947	Rusiborz	Sroda	BN. 61
61	366	Siedmiorogowo	Krotoszyn	BN. 59
24	4363	Skape	Września	BN. 62
25	4364	dito	dito	BN. 62
23	2669	Smuszewo	Wągrowiec	dito
73	3909	Stawiany	dito	SJ. 61
98	2295	Strzeban	Poznań	dito
52	3702	Usarszewo	Sroda	BN. 62
37	464	Ustaszewo	Wągrowiec	SJ. 63
76	3387	Wapno	dito	BN. 62
7	392	Węgrzy II.	Odolanów	SJ. 61
31	2280	dito	dito	BN. 62
33	2282	dito	dito	dito
69	2754	Wiatrowo	Wągrowiec	SJ. 60
91	3459	Wilkowo i Sie-kowo	Kościan	BN. 60
30	1529	Winnagóra	Sroda	SJ. 60
98	1042	Wróblewo	Szamotuły	SJ. 62
99	1043	dito	dito	BN. 62
93	1037	dito	dito	